

Tomicki, Jan

"Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów", Jerzy Myśliński, Warszawa 1982 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 22/4, 106-109

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

studiów wnosi elementy nowych informacji do stanu wiedzy o prasie i nie może ująć uwagi historyków prasy i kultury.

Jerzy Jarowiecki

Jerzy Myśliński, *Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów*, Warszawa 1982, ss. 334.

Systematyczne badania nad dziejami prasy polskiej prowadzone są od dłuższego już czasu. Widoczne są też efekty tych badań w postaci opublikowanych syntez i opracowań monograficznych, które zajmują poczesne miejsce w naszej historiografii. Na wspomniane efekty między innymi złożyły się także książki oraz rozprawy i studia Jerzego Myślińskiego, który od dawna koncentruje swoje zainteresowania badawcze na problematyce prasy polskiej pod zaborami w drugiej połowie XIX i na początku XX w.

A pasjonujący to temat badawczy. W okresie popowstaniowym nastąpił dynamiczny rozwój prasy polskiej. Kształtowały się wówczas systemy prasowe specyficzne dla poszczególnych zaborów. Pod koniec wieku zaś narodziły się nowoczesne systemy prasowe głównych partii i nurtów politycznych. Upowszechniła się prasa ugrupowań konserwatywnych, liberalno-burżuazyjnych, narodowo-demokratycznych, zaczęła funkcjonować prasa ruchu ludowego i ruchu chrześcijańsko-społecznego. Ważne miejsce w nowoczesnym systemie prasowym zajęła także prasa socjalistyczna. Ogółem stanowiła blisko 8% wszystkich tytułów ukazujących się na terenie ziem polskich przed 1918 r., a roczne nakłady pism w Królestwie Polskim i Galicji osiągnęły od kilkudziesięciu i kilkuset tysięcy egzemplarzy pod koniec stulecia do ok. 9 mln na przełomie 1905/1906, tj. w czasie rewolucji. Prasa w omawianym okresie spełniała w pewnym sensie funkcje ogólnopolskiego „parlamentu”, a na pewno ważnego łącznika wobec nieistnienia instytucji ogólnopolskich i przedstawicielskich w zaborach rosyjskim i pruskim.

Najnowsza książka Jerzego Myślińskiego traktuje o polskiej prasie socjalistycznej od chwili jej powstania do 1918 r. A więc dotyczy ona pewnej sfery poczynąń ruchu socjalistycznego. Dodajmy od razu, że działalność wydawnicza polskich socjalistów nie ograniczała się wyłącznie do wydawnictw periodycznych. Partie socjalistyczne posługiwały się także drukami ulotnymi, broszurami i książkami. Ale w owej działalności wydawniczej prasa stanowiła najbardziej uniwersalny instrument oddziaływania partii na jej bezpośrednich i potencjalnych zwolenników. Zwrócili już na to uwagę inni badacze zajmujący się wybranymi zagadnieniami z dziejów prasy socjalistycznej bądź też konkretnymi tytułami wydawanymi przez poszczególne partie.

Recenzowana książka ukazała się w trakcie obchodów stulecia polskiego ruchu robotniczego. Można by powiedzieć, że wywołana została okolicznościami jubileuszowymi. Ale nie ma ona wcale odświętnego, jubileuszowego charakteru. O ruchu robotniczym, o animatorach prasy socjalistycznej autor pisze w sposób rzeczowy, źródłowo udokumentowany, co nie oznacza, że w sposób beznamiętny. Wobec poczynąń nurtu reformistycznego zachowuje krytycyzm, wobec zaś nurtu klasowo-rewolucyjnego sympatię i szacunek. O to nie można mieć pretensji, jest to prawo wyboru.

Jak stwierdza, jednym z celów książki jest „rekonstrukcja dziejów polskiej prasy socjalistycznej, określenie jej proveniencji i funkcji, zamierzonej oraz faktycznej, w działalności poszczególnych partii” (s. 19). Warto przy tym zauważyć, że J. Myśliński prasę socjalistyczną rozpatruje nie jako samoistne zjawisko kulturowe, nie wyłącznie jako środek komunikowania się i kształtowania opinii, lecz jako organ

politycznego oddziaływania poszczególnych partii, co więcej, rozpatruje na tle problemów ideologiczno-politycznych i organizacyjnych nurtujących polski ruch robotniczy w czasie zaborów. Takie gruntowne podejście autora do tematu godne jest pochwały.

Monografia J. Myślińskiego, zawierająca dużo elementów syntezy, ukazuje kierunki rozwoju polskiej prasy socjalistycznej w kolejności chronologicznej i w przekroju trójzaborowym, co oznacza, że w obrębie poszczególnych rozdziałów, na tle specyfiki każdej części Polski, uwzględnia trzy zabory i prasę na emigracji. Rozdział pierwszy traktuje o początkach polskiej prasy socjalistycznej; drugi o problemach kształtowania się różnych kierunków i partii robotniczych w trzech zaborach; rozdział trzeci przedstawia osiągnięcia wydawnicze partii socjalistycznych w czasie rewolucji lat 1905—1907 w Królestwie i w tym samym czasie w pozostałych dzielnicach zaborowych; rozdział czwarty charakteryzuje prasę socjalistyczną od 1907 do 1914 r.; wreszcie rozdział piąty i ostatni omawia prasowo-wydawniczą działalność wszystkich partii socjalistycznych w czasie I wojny światowej.

Jest to zatem monografia całej polskiej prasy socjalistycznej w okresie zaborów, monografia, można by rzec, modelowa, ponieważ wskazuje, jak z powodzeniem da się rozwiązywać problemy badawcze wynikające z podziałów dzielnicowych i odmienności dróg rozwoju poszczególnych kierunków ruchu robotniczego w naszym kraju. I jeszcze jednak konstatacja: autor, charakteryzując zawartość oraz stronę techniczno-edytorską pism, próbuje także ukazać potencjalne możliwości oddziaływania na czytelników prasy socjalistycznej, określić jej zasięg społeczny za pomocą takich mierników, jak nakład i kolportaż, oraz — oceniając treść poszczególnych tytułów — usytuować je w typologii prasy danej partii robotniczej.

Wyniki badań J. Myślińskiego potwierdzają, że prasa zajmowała niezwykle ważne miejsce w działalności partii socjalistycznych. Dotyczy to szczególnie zaboru rosyjskiego, gdzie antycarski ruch polityczny, a zwłaszcza ruch socjalistyczny, nie miał możliwości legalnego działania. W tej sytuacji konspiracyjna prasa wzbogacała i rozwijała kulturę polityczną mas, upowszechniając idee socjalistyczne i występując w obronie klasowych interesów robotniczych. Prasa socjalistyczna w Królestwie Polskim spełniała także rolę informatora i stymulatora poczynań zakonspirowanych komórek partyjnych PPS i SDKPiL. Taką niewątpliwie rolę pełnił nielegalny „Robotnik”, centralny organ PPS, będący fenomenem wydawniczym i zarazem symbolem świadczącym o ciągłości ruchu i jego możliwościach mimo przesładowań policji carskiej. Podobną funkcję spełniały SDKP i SDKPiL — m.in. „Sprawa Robotnicza” i „Czerwony Sztandar”.

Pisma socjalistyczne, które zrodziły się na emigracji lub zorganizowane zostały w zaborze rosyjskim, znajdowały w Królestwie Polskim odpowiedni grunt do ich odbioru. Stale rosła tu liczba czytelników, chociaż za posiadanie druków socjalistycznych groziły surowe kary. Ich rola w zaborze rosyjskim polegała na uaktywnieniu i zdynamizowaniu działalności partii socjalistycznych.

Inaczej sytuacja wyglądała w zaborach austriackim i pruskim, gdzie istniały pewne, poza prasą, możliwości publicznego wyrażania opinii i gdzie ruch robotniczy właściwie rozwijał się w cieniu socjaldemokratycznych partii Austrii i Niemiec. Tu — jak trafnie stwierdza J. Myśliński — prasa socjalistyczna powstawała w warunkach „preorganizacyjnych”, tj. spełniała rolę inicjującą przy tworzeniu PPSP czy PPS zaboru pruskiego. Tak więc wokół redakcji galicyjskich pism socjalistycznych — „Pracy”, „Robotnika”, a potem „Naprzodu”, oraz berlińskiej, a następnie katowickiej „Gazety Robotniczej” — skupili się działacze i publicyści, którzy wydając powyższe pisma, stworzyli zarazem grunt do powstania polskich partii socjalistycznych w zaborach austriackim i pruskim. Jednocześnie redaktorzy pism faktycznie przejęli kierownictwo partii socjalistycznych. Z czasem jednak, w warun-

kach swobód konstytucyjnych w Galicji, redagowanie pism, kolportaż i cała technika stały się domeną wyspecjalizowanych instytucji. W zaborze rosyjskim zaś działalność wydawnicza nielegalnej prasy socjalistycznej musiała stać się wyodrębnioną dziedziną pracy partyjnej, w którą zaangażowane były duże zespoły wytrawnych konspiratorów.

Recenzowana książka służyć może jako kompendium wiedzy o ruchu robotniczym w kraju i na emigracji w okresie do odzyskania niepodległości w 1918 r. Analizuje bowiem założenia ideologiczno-polityczne poszczególnych partii i kierunków w ruchu socjalistycznym, dostarcza wiele interesującego materiału o problemach życia wewnątrzpartyjnego i w ogóle o całokształcie poczynañ ruchu robotniczego w omawianym okresie. Przedmiotem zaś wnikliwej analizy autora stały się wszystkie liczące się inicjatywy wydawnicze nie tylko głównych partii politycznych polskiego ruchu robotniczego, ale także grup i secesji. W sumie więc czytelnik otrzymuje w miarę pełny obraz prasy socjalistycznej: wydawanej w kraju i na emigracji, w trzech różnych dzielnicach Polski, w różnych warunkach i okolicznościach, poczynając od pierwszych inicjatyw w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, poprzez rewolucję lat 1905—1907 i okres I wojny światowej, wreszcie otrzymuje próbę porównania polskiej prasy socjalistycznej z prasą socjalistyczną innych krajów — Niemiec, Austrii i Rosji.

Lektura książki nasuwa także pewne uwagi polemiczne dotyczące konkretnych ujęć i sformułowań. Oto kilka z nich. Omawiając kształtowanie się systemu prasowego PPS, autor stwierdza (s. 64), że partia ta powstała w październiku 1893 r., czyli już po zorganizowaniu się SDKP. Tymczasem od dziesięcioleci powszechnie przyjmuje się jako datę powstania PPS rok 1892, tj. datę zjazdu paryskiego socjalistów polskich. Rok 1892 wszedł do tradycji ruchu socjalistycznego, której nie da się pomniejszyć choćby w sensie czasowym. Kolejna uwaga dotyczy roli i miejsca pepeesowskiego „Robotnika” i socjaldemokratycznej „Sprawy Robotniczej” w polskim ruchu robotniczym. Były to niewątpliwie pisma konkurencyjne. Do ruchu robotniczego wprowadziły elementy walki politycznej, pogłębiając istniejące rozbięcie na dwa nurty. Nie bez winy był tu zespół redakcyjny „Sprawy Robotniczej” z Różą Luksemburg, Jogichesem-Tyszką i Adolfem Warskim. Autor jednak, odnosząc się nader krytycznie do redaktorów „Przedświtu” i „Robotnika”, chwali „obiektywizm redakcji” „Gazety Robotniczej” i operowanie przez nią „zasadnymi argumentami” (s. 73—74). W innym miejscu (s. 83), pisząc o narodzinach systemu prasowego PPS w latach dziewięćdziesiątych, zaznacza, iż w prasie pepeesowskiej „ujawniło się niechętnie stanowisko wobec rosyjskiego ruchu robotniczego”, natomiast pozytywne wobec ruchu niemieckiego. Ta różnica w podejściu wynikała oczywiście stąd, że w owym czasie, tj. na kilka lat przed powstaniem SDPRR i partii bolszewickiej, trudno było przewidzieć, iż nastąpi dynamiczny rozwój ruchu robotniczego w Rosji. Na razie więc potencjalne możliwości rozwoju tego ruchu bagatelizowano. Natomiast potężny ruch socjaldemokratyczny w Niemczech wzbudzał respekt przywódców PPS i zarazem stanowił punkt oparcia dla polskich socjalistów w zaborze pruskim i znajdujących się na emigracji.

Bardzo interesująco w książce wypadła charakterystyka prasy socjalistycznej w zaborze pruskim. Obszerny szkic o „Gazecie Robotniczej” (s. 100 i n.) oraz wzmianki o „Gazecie Ludowej” (s. 183) wprowadzają czytelnika w atmosferę tarć i konfliktów w tamtejszym środowisku działaczy PPS oraz w klimat wzajemnych stosunków kierownictwa PPS zaboru pruskiego i SPD. Przy czym często autor używa określenia „prawica” i „lewica”. Kryteria te nie są precyzyjne. Trudno mi na przykład zgodzić się z sugestią, iż prawicę w konkretnej sytuacji zaboru pruskiego stanowili ci działacze socjalistyczni, którzy reprezentowali kierunek niepodległościowy i przez to popadli w konflikt z Różą Luksemburg czy Zarządem SPD, nie uwzględ-

niającym możliwości oderwania od Rzeszy wschodnich prowincji i włączenia ich do odrodzonej Polski.

Z dużym krytycyzmem autor pisze również o PPS-Frakcji Rewolucyjnej i jej inicjatywach wydawniczych. Razi mnie np. cytata o „zbydłczeniu” (s. 222), chociaż ma pochodzić od samego Leona Wasilewskiego. Prawdą jest, że działalność PPS-Frakcji Rewolucyjnej w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej koncentrowała się wokół „bibuły, skarbu i wojska”. Warto jednak zauważyć, że ta właśnie działalność niebawem przyniesie miała konkretne rezultaty, jeśli je mierzyć w kategoriach szerszych, ogólnopolitycznych, a nie wąskoklasowych. Nieprzypadkowo też poczynaniom PPS-Frakcji Rewolucyjnej, a nie SDKPiL i PPS-Lewicy, które odrzuciły hasło niepodległości Polski, towarzyszyła twórczość Struga, Daniłowskiego, Sieroszewskiego i Żeromskiego wreszcie.

Powyższe uwagi, w kontekście oceny całości książki, nie mają oczywiście zasadniczego znaczenia. Powstały one jedynie na marginesie lektury tej interesującej i wartościowej monografii, która niewątpliwie wzbogaca historiografię ruchu robotniczego.

Jan Tomicki

Stanisława Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939—1945*, Warszawa 1982, ss. 446, fot.

Polska prasa konspiracyjna okresu okupacji hitlerowskiej, zważywszy szczególne warunki w jakich się narodziła i funkcjonowała, była — co już niejednokrotnie stwierdzono — swoistym fenomenem, a jej powstanie stało się wręcz koniecznością historyczną. Można — nie wpadając w przesadę — pogląd ten podtrzymywać także i w sytuacji, gdy coraz więcej wiemy o podobnej prasie wydawanej w różnych krajach europejskich okupowanych przez III Rzeszę, a także w krajach satelickich. Prasa konspiracyjna budziła i wywołuje nadal zainteresowanie znacznych kręgów badaczy: historyków dziejów najnowszych, historyków literatury i kultury, w tym historyków prasy, a także politologów. Stąd widoczny wyraźny postęp w badaniach nad dziejami prasy polskiego ruchu oporu, liczne publikacje dotyczące bądź pojedynczych tytułów pism¹, poszczególnych instytucji wydawniczych czy też ludzi z nimi związanych², bądź też całych zespołów tytułów prasy określonych konspiracyjnych grup czy stronnictw politycznych (aczkolwiek nie wszystkich), takich np. jak prasa ruchu ludowego³, wydawnictwa periodyczne Polskiej Partii Robotniczej i organizacji

¹ Por. np. S. Walkowiak, *W ośmiolecie wydania pierwszego numeru śląskiego konspiracyjnego pisma „Ku wolności”*, Katowice 1947; M. Petryńska, *Pismo literackie miodych — „Droga” (1943—1944)*, „Pokolenia”, 1965, nr 3; H. Biowski, „Głos Warszawy”, jego powstanie, technika, kolportaż (20 XI 1942—1 VIII 1944), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” (dalej: RHCP), t. 3: 1964, z. 2; M. Straszewska, „Biuletyn Informacyjny” 1939—1944, „Najnowsze Dzieje Polski”, t. 11: 1967; J. Jarowiecki, *Krakowskie pisma konspiracyjne z lat 1943—1944*, „Watra”, RHCP, t. 13: 1974, z. 2.

² Np. J. Rzepecki, *Organizacja i działanie Biura Informacji i Propagandy (BIP) Komendy Głównej AK*, cz. 1—3, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1971, nr 2—4.

³ Np. B. Golka: 1) *Prasa konspiracyjna „Rocha” 1939—1945*, Warszawa 1960; 2) *Prasa konspiracyjna ruchu ludowego 1939—1945*, Warszawa 1975; Z. J. Hirszt, *Terenowa prasa konspiracyjna ruchu ludowego 1939—1945*, Warszawa 1977.